

Praktiker chce odszkodowania od pracowników

17 czerwca 2017

Pisma z żądaniem wypłaty odszkodowania otrzymują pracownicy Praktiker Polska, którzy zwolnili się z pracy po tym, jak firma przestała im płacić. – Ludzie nie dostali wynagrodzeń, zostali bez środków do życia, a teraz, kiedy się zwolnili, żeby szukać nowej pracy i mieć za co utrzymać rodziny, dostają wezwania do zapłaty odszkodowań. To po prostu nie mieści się w głowie – komentują związkowcy.

Trwa dramat pracowników Praktiker Polska. Jak podają związkowcy z „Solidarności”, ok. 200 osób, które zwolniły się w maju z powodu dwumiesięcznych zaległości w wypłacaniu wynagrodzeń, otrzymało wezwania do zapłaty odszkodowania na rzecz sieci. Koncern twierdzi, że zorganizowany exodus załogi naraził spółkę na straty. Podstawą roszczenia jest niewykonanie przez pracowników obowiązku świadczenia pracy.

Część pracowników Praktikera nie otrzymała wypłat za kwiecień i maj. W końcu ich cierpliwość się wyczerpała. Złożyli wypowiedzenia powołując się art 55 Kodeksu pracy mówiący, że pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez okresu wypowiedzenia, jeżeli pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec zatrudnionego. W tym wypadku były to zaległości płacowe. – Trudno wyobrazić sobie cięższe naruszenie obowiązków wobec pracowników niż niewypłacenie im należnego wynagrodzenia – komentuje dla „GW” Mariusz Włodarczyk, przewodniczący „Solidarności” w Praktiker Polska.

Spojrzenie na zapisy „Kodeksu pracy” pokazuje, że pracownicy mieli prawo zerwać umowy. Art. 55 § 1.1: „Pracownik może rozwiązać umowę o pracę w trybie określonym w § 1 także wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych

obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a jeżeli umowa o pracę została zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy – w wysokości wynagrodzenia za okres 2 tygodni.”

Praktiker przestał płacić pracownikom wiosną tego roku, po tym jak spółka popadła w finansową zapaść. Władze oświadczyły załodze, że są problemy z płynnością i w związku z tym część z zatrudnionych nie dostanie pensji. Część placówek sieci została zamknięta.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu